Obywatel MC, Przybłędy (feat. Rybson)

Za dużo raperów, za mało osobowości
W damskich fatałaszkach za modą w pogoń pościg
Nigdy z winylem nie wygra cyfrowy nośnik
Pośliń ten joint i poślij go w krąg

Podziemie to stan umysłu, jestem stąd
Pod prąd, prosto do źródeł
Ty też? Witam w klubie
Mówię pod bit, pod bit mówię, mówię
Mówię pod bit, pod bit mówię, mówię teraz
Pod bit premiera, czy a capella
Natura flow, nie maniera
Nie rozbieraj tego na czynniki pierwsze
Nie porównuj rap techniki do matematyki więcej
Na samą wieść że zacznę zwrotkę robią się mokre
Słodkie rozkładają nogi nim mikrofon dotknę
Uwielbiają go kiedy wsadzam go między wiersze
Przekaz już wjeżdża – to metafora nie perwersja

Zastępy tępych
Tamten i ten typ
Cały ten syf to zwykłe smęty
Przeliczając jak Geru na procenty
99,9 tych raperów to przybłędy
/2x

Masz dylemat kiedykolwiek ktokolwiek na twój temat
To schemat, idź swoją drogą, inaczej ciebie nie ma
Bohema klaska, bo w łaskach, twarz w obrazkach
Na playbacku nie mlaska, tak, to pewna kaska
To coś się liczy, tego stylu to dotyczy
Niejeden mego krytyk już ode mnie go pożyczył
Jestem wiele przyczyn dlaczego płynę jak płynę
Jestem Gdańska synem, Tu pisałem swą ksywę
Nie ma niemożliwe, Rybson tego typu typ
Jeżdżę 200 na godzinę między tirami na styk
Mamy styl, szyk, rymy plus literka, w myk zrobimy delux
Pochodzimy z terenu miast a gdzie się wyrasta wśród
Sztuki flamastra, przemocy i pijaństwa
Tu sprawa jest jasna, wiesz jak to robić to to rób
Lub zasil klub stojących w miejscu jak słup
Nie ma sukcesu bez prób
A gdy u kresu odstresuj, imprezuj na maks:
Relaks, seks w wersji rap czy na farbie …
My odprężamy się tak, a jak

Zastępy tępych
Tamten i ten typ
Cały ten syf to zwykłe smęty
Przeliczając jak Geru na procenty
99,9 tych raperów to przybłędy
/2x